

# Trzej lekarze przed sądem

oskarżeni o odmówienie pomocy

LWÓW, 28. 11. (tel. wł.). — Pisma lwowskie donoszą o niezwykłej sprawie, jaka dziś rozpoczyna się przed sądem w Przemyslu.

Przed paru miesiącami przyjechał do Sądowej Wiszni wieśniak z powiatu mościckiego, celem wezwania lekarza do rodzającej od dwóch dni żony, której konieczna była wedle orzeczenia akuszerki pomoc lekarska.

Wieśniak obszedł gabinety wszystkich trzech miejscowych lekarzy, a to dr. Bernarda Grola, dr. Juliana Radzikiewicza i dr.

Izaaka Francmana. Wszyscy trzej lekarze odmówili udzielenia pomocy chorej kobiecie, przyczem, podczas gdy dwaj spośród nich zasłaniali się zmęczeniem, względnie brakiem czasu, dowiedziawszy się, że chłop nie może zgóry zapłacić za wyjazd na wieś dla braku pieniędzy, to trzeci wręcz chłopu oświadczył, że mu już dużo pieniędzy na wsi u włościan przepadło i nie pojedzie, jeżeli chłop zgóry nie zapłaci honorarium.

Zrozpaczony wieśniak musiał wrócić bez lekarza do wsi, a kobieta po kilkunastu godzinach

dla braku fachowej pomocy lekaarskiej zmarła. Wieśniak skierował przeciw niesumieinnym lekarzom doniesienie do prokuratury, która po przeprowadzeniu dochodzeń przygotowała przeciw trzem lekarzom akt oskarżenia i dziś stanęli oni przed sądem.

Sprawa ze względu na jej „bohaterów” budzi wielkie zainteresowanie.

## Rodzina wydała wyrok śmierci na „niewygodnego” męża

LUBLIN, 28. 11. (tel. wł.). — Na przedmieściu Glinne w Białej Podlaskiej, mieszkał 50-letni Józef Kozik, z młodszą od siebie żoną, Marią.

Małżeństwo nie było szczęśliwe. Kozik maltretował żonę i znęcał się na nią, a ona zaś miała przyjaciela, Jana Turońca.

Pewnego razu odbyła się narada rodzinna bez udziału Kozika. Dwaj bracia Kozikowie, dwie sio-

stry, matka i Turońce, urządzili, że niewygodnego męża Marij należało zgładzić ze świata. Wykonawcami wyroku mianowano Jana i Leona Raczyńskich.

W jakiś czas później w lesie w odległości 4 klm. od Białej Podlaskiej znaleziono trupa Józefa Kozika. Zbrodniczych szwagrow wkrótce ujęto i wspólnie z członkami całej rady rodzinnej osadzono w więzieniu.

## „Hrabina Julka” na gościnnych występach okradła staruszkę

RADOM, 28. 11. (tel. wł.). 84-letnia staruszka p. Karolina Wojciechowska została zaczepiona na ulicy przez elegancką kobietę, która poprosiła o wodę, celem zażycia proszka przeciw bólowi głowy.

Staruszka poczęstowała nieznaną herbatą i w rozmowie nieznaną przedstawiła się jako obywatelka ziemską spod Malczewa, Osińska, opowiadając o majątku i biżuterji.

Staruszka pochwaliła się również swoimi rodzinnymi klejnotami.

Wymowa „Osińskiej” zjednała jej sympatję p. Wojciechowskiej, która zaprosiła ją na jutro na

obiad, w czasie którego p. W. wyszła na chwilę do sąsiedztwa, a gdy wróciła, nieznaną pożałowała, że nie miała przy sobie proszka, który wzięła z domu. Wówczas p. Wojciechowska spostrzegła, że nieznaną skradła jej biżuterję i 100 zł. Zawiadomiona policja w krótkim czasie ujęła „obywatelkę ziemską” i stwierdziła, że jest to znana na bruku warszawskim złodziejka Julka Fronczak, znana pod przezwiskiem „Hrabina Julka”.

Odebrano jej skradzioną biżuterję i pieniądze, które oddano poszkodowanej. We środę Fronczakówna stanęła przed sądem grodzkim, który skazał ją na 8 miesięcy więzienia.

## Kielbie uciekły z kaszubskich jezior

WEJHEROWO, 28. 11. (tel. wł.). Rybacy kaszubscy z nad jezior Kłęczyńskich zaobserwowali w ostatnich dniach osobliwe zjawisko całkowitego zniknięcia z wód jezior pewnego gatunku ryb, zwanych kielbami, zauważono natomiast pojawienie się maso-

we innego gatunku ryb, rzadko tu spotykanych, a mianowicie miętusów.

Zastanawiające jest, że w jeziorach sąsiadujących z jeziorami Kłęczyńskimi po stronie polskiej i niemieckiej tego gatunku ryb w ogóle nie ma.

## W studni straciła mowę Wstrząsający wypadek na wsi

LUBLIN, 28. 11. (tel. wł.). Mieszkanca miasta Garwolina (w Lubelskiem), 12-letnia Helena Katenikówna, cierpiąc wodę z otwartej studni, przechylała się i wpadła do wody. Gdy po jakimś czasie zauważono wypadek i wy-

dobyto ją, nie dawała oznak życia.

Po przeprowadzeniu natychmiastowych zabiegów lekarskich zdołano ją jednak przywrócić do przytomności. Dziewczyna straciła mowę i sprawia wrażenie obłąkanej.

## „Herbata z olejandra” otruła, zamiast uzdrowić

PŁOCK, 28. 11. (Tel. wł.). Wczoraj w godzinach południowych za-truła się ziołami Zofia Adamska, lat 26.

Adamska od dłuższego czasu cierpiała na przewlekłą chorobę. Często odwiedzała Adamską sąsiadki i każda z nich zabawiła się w „domowego lekarza”.

Ostatnio jedna z nich poradziła Adamskiej pić herbatę z olejandra, to napewno „w kilka dni

będzie zdrowa”. Adamska dała się namówić. Wczoraj chora wypila pierwszą i odrzucała dużą ilość „cudownego” lekarstwa.

W kilka minut potem Adamska wita się w strasznych boleściach. Wezwany lekarz stwierdził silne zatrucie organizmu. Adamską przewieziono do szpitala św. Trójcy.

Oto skutki lekomyślniej kuracji.

## Konferencje rektora z Młodzieżą Wszchpolską

POZNAN, 28. 11. (tel. wł.). Przedwczoraj wieczorem odbyła się konferencja rektora Uniwersytetu Pilsudskiego prof. Rungego z prezesem Młodzieży Wszchpolskiej Z. Weysem, w sprawie demonstracji antyżydowskich.

Weyss oświadczył, że dołoży wszelkich starań, by się więcej nie powtarzały pod warunkiem, że policja zostanie natychmiast wycofana z terenów uniwersyteckich.

Rektor zgodził się na tę propozycję. Wczoraj na Uniwersytecie panował zupełny spokój.

## Jeleń zabił człowieka w czasie polowania na zające

OSTRÓW WIELKOPOLSKI, 28. 11. (Tel. wł.). Tragiczny, ale i niecodzienny wypadek zdarzył się ostatnio w nadleśnictwie Wielowieś pow. ostrowskiego.

Mianowicie podczas polowania na zające, wypadł z zarośli rozu-

szony jeleń i rzucił się na niejąkiego Romana Bogaja z Raduchowa, którego zbódt tak nieszczęśliwie rogiami, że Bogaj, mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, zmarł.

# Sprytny oszust prowadził Handel murami urzędu skarbowego

420 zł. za zasekwestrowane cegły

ŁÓDŹ, 28. 11. (tel. wł.). Ofiarą niezwykłego oszustwa padł mieszkaniec pobliskiego Zabieńca, Józef Bogusiak.

Przyjechał on do Łodzi i tu natknął się na ulicy na Jana Lewandowskiego. W trakcie rozmowy o interesach, Lewandowski zaproponował Bogusiakowi kupienie cegieł i belek z rozbiera-

nego obecnie domu przy ulicy Solnej 11.

Bogusiak zgodził się na transakcję i obaj udali się na Solną, by obejrzeć rozbiorke. Na miejscu Lewandowski „robił” honory domu, wypytując o różne rzeczy robotników, zachowywał się jak prawowity właściciel murów.

Następnie ustalono cenę i Bogusiak wpłacił Lewandowskiemu 420 zł. gotówką, oświadczając, że jutro przyjedzie po cegły.

Na tem rozstali się. Oczywiście Lewandowski z pieniędzmi znikł, a Bogusiak już po godzinie dowiedział się, że mury stanowią własność... urzędu skarbowego, który nałożył na nie w swoim czasie sekwestr.

W ten sposób słynny dom przy ulicy Solnej, który najpierw został ewakuowany, potem znaleziono w nim potworka, po rozbiorce został sprzedany przez zupełnie postronną osobę...

## W sobotę, 30 b. m. Wydawanie drzeworytów Otwarcie wystawy ramek

Przypominamy, że w sobotę, dn. 30 b. m. rozpoczyna się wydawanie drzeworytów w lokalu redakcji „ABC” (ul. Nowy Świat 22, lewa oficyna trzecia sieni). Wydawanie będzie odbywać się od godz. 6-ej do godz. 8-ej i będzie trwać do czwartku przyszłego tygodnia.

Na każdy dzień została wyznaczona według kolejności nazwisk ograniczona ilość subskrybentów. Dzięki temu uniknie się tłoku i usprawni samo wydawanie, to też usilnie prosimy o łaskawe zastosowanie się do podanych niżej terminów.

Pierwszego dnia, w sobotę, 30 b. m., zechcą się zgłosić po odbiór zamówionych drzeworytów ci wszyscy subskrybenci, których nazwiska zaczynają się na litery A, B, C, D, E, F.

W poniedziałek, dn. 2 grudnia — G, H, I, J, K.

We wtorek, dn. 3 grudnia — L, M, N.

W środę, dn. 4 grudnia — O, P, R, S.

W czwartek, dn. 5 grudnia — T, U, W, Z.

Razem z subskrybentami warszawskimi mogą odebrać zamówione drzeworyty i ci sybskryben ci z okolic Warszawy, którym przyjazd nie sprawi trudności, oraz subskrybenci z dalszej prowincji, bawiący w Warszawie przejazdem.

Subskrybentom pozawarszawskim wysłamy zamówione drzewo-

ryty pomiędzy 1-ym a 7-ym grudnia za pobraniem pocztowem. Do ceny drzeworytów doliczone będzie 1 zł. 50 gr. na koszt przesyłki, pobrania pocztowego i trwa- lego opakowania, zabezpieczającego od zniszczenia. Dopłata w wysokości 1 zł. 50 gr. doliczana będzie do każdej przesyłki, bez względu na ilość zamówionych drzeworytów.

Równocześnie z rozpoczęciem wydawania drzeworytów, otwarta będzie w redakcji „ABC” wystawa oprawionych w ramki drzeworytów, według wskazań artystów. Przy każdej ramce podana będzie jej cena, oraz zakład, w którym można taką ramkę nabyć.

Czytelnikom podwarszawskim podamy w „ABC” dokładny opis ramek, zaprojektowanych przez artystów.

## Katastrofa „Ireny” Pod Karwią

WIELKA WIEŚ, 28. 11. (tel. wł.). — Wskutek mgły, jaka panowała na morzu Bałtyckim, najechał na mieliznę pod Karwią statek holenderski „Irene” pojemności 3 tys. ton, jadący z Holandji do Gdańska. Na statku znajduje się 20 osób załogi.

Z Gdyni i z Gdańska wysłano natychmiast dwa holowniki, statek „Irene” spłynął jednak bez pomocy na pełne morze.

## ABC SPORTOWE

### Trójmecz bokserski w Warszawie

W najbliższą niedzielę, o godz. 16 m. 30, odbędzie się w teatrze „Nowości” w Warszawie międzyklubowy trójmecz bokserski: Polonia — Fort Bema — Makabi.

Odbędzie się następujące spotkania: Jakubowski (M.) — Grochowski (F.)

B.), Weyman (P.) — Lafery (F.B.), Wróblewski (P.) — Krawicki (M.), Wichliński (F.B.) — Rosenblum (M.), Łukasiewicz (P.) — Olszewski (F.B.), Janczak (P.) — Kozłowski (F.B.), Strzelec (F.B.) — Fuchs (M.), Wiziński (P.) — Steineisen (M.).

### Kłopoty z b. drużynami ligowymi Co będzie z Polonią i Cracovią

W warszawskim i krakowskim okręgu piłkarskich mistrzostwa klasy A odbywają się systemem rozgrywek jesienno-wiosennych. W obecnym okresie jest już prawie że na ukończeniu pierwsza kolejka rozgrywek.

Polski Zw. Piłki Nożnej ma obecnie kłopot z rozwiązaniem kwestji udziału w rozgrywkach o mistrzostwo klasy A dwóch klubów, które spadły z ligi w tym roku. Chodzi tu o Polonię i Cracovię. Drużyny te musiałyby na wiosnę, w ciągu trzech miesięcy rozgrywek rozegrać przeszło 20 meczów, co byłoby bardzo trudną rzeczą do przeprowadzenia. Są dwa projekty rozwiązania tej sprawy. Jeden przewiduje, że zezwolenie w drodze wyjątku na do-puszczenie Polonii i Cracovji odrzu- do rozgrywek międzyklubowych. Drugi projekt przewiduje zaliczenie obu tym klubom tylu punktów za pierwszą kolejną rozgrywkę, co mają kluby, które obecnie prowadzą w tabelach okręgu warszawskiego i krakowskiego. W

ten sposób Polonia i Cracovia brałyby udział w rozgrywkach drugiej kolejki na wiosnę.

Oba te rozwiązania nie będą mogły zadowolić klubów, biorących udział w rozgrywkach o mistrzostwo klasy A. Z jakiej bowiem racji kluby Polonii i Cracovji mają być uprzywilejowane? Niewiadomo, czy, jeżeli spadły z ligi, nie są jeszcze gorsze od klubów, które przodują w tabelach o mistrzostwo klasy A. W każdym razie b. kluby ligowe musiałyby dowiedzieć swej wyższości, co jednak przy obecnym systemie rozgrywek jest niezmiernie trudne do przeprowadzenia.

Na uwagę zasługuje okoliczność istnienia podobnego systemu rozgrywek o mistrzostwo klasy A. Szkoda, że nasze władze piłkarskie tworząc system rozgrywek jesienno-wiosennych nie przewidywały tej sprawy i nie przewidziały wszystkich ewentualności. Stąd powstały tylko komplikacje, jak obecnie.

### Warszawa—Hamburg w boksie

Od najbliższej niedzieli, za tydzień, t. j. 8 grudnia, odbędzie się w Warszawie mecz bokserski Warszawa — Hamburg.

Reprezentacja Hamburga przed kilkoma dniami zwyciężyła reprezentację Berlina 11 : 5. Przypominamy, że Berlin skolei pokonał niedawno Warszawę 12 : 4.

### Jeszcze o bokserach z Hannoveru

Uzupełniając wiadomość o bokserach hannoverskiej drużyny Heros — Eintrecht, która w niedzielę, o godz. 12-ej, rozegra w cyrku stołecznym mecz z miejscową Skodą, podajemy dalsze szczegóły.

Najwięcej walk ma poza sobą przed stawiciel wagi półśredniej Willi, który rozegrał 185 walk w swoje życie, przyczem wygrał w nich 130, a przegrał 20. Reprezentant wagi muszej Bnofazi II walczył 135 razy, wygry-

wając 97 walk, przegrywając 16. Franz, waga lekka, na 120 walk wygrał 92, przegrał — zaś zaledwie 8. Harms z wagi średniej na 110 walk wygrał 82, przegrał 10.

Ernstet, waga półciężka, walczył 102 razy, zwyciężając 70 spotkań, przegrywając tylko 12. Bialas z wagi piórkowej na 100 walk wygrał 69, przegrał zaś 12. Wreszcie Steimetzger z wagi ciężkiej odbył 80 spotkań, wygrywając 65, przegrywając 5.

## Pokasany przez hjenę dozorca żąda odszkodowania w sumie 16.000 zł.

Sąd Okręgowy w Wydziale Cywilnym rozpatrywał w dniu wczorajszym ciekawą sprawę wytoczoną Magistratowi m. st. Warszawy przez Stanisława Gawryśa o odszkodowanie w wysokości 16 tys. zł.

Główną sprawę swego czasu sprawa pokasania jednego z dozorców ogrodu zoologicznego przez hjenę. Pastwą kłów hjeny padł wówczas Gawryś w momencie przeprowadzania hjeny z jednej klatki do drugiej. W wniesionem pozwództwie do sądu Gawryś twierdzi, że cały wypadek powstał na skutek niedozoru Magistratu, polegającego na złem zabezpieczeniu przejść między klatkami. O-

brażenia ciała, których doznał wówczas Gawryś, spowodowały, jego zdaniem, utratę 50 proc. jego zdolności do pracy.

Pełnomocnik Gawryśa, adv. Milec, wnosil o dokonanie ekspertyzy lekarskiej dla stwierdzenia stopnia utraty zdolności do pracy, jednak sąd, według wszelkiego prawdopodobieństwa, żądanie to pozostawi bez uwzględnienia. W imieniu Magistratu brał udział w sprawie adv. Ostaszewski, który dowodził, iż całkowitą winę za wypadek ponosi Gawryś, wskutek swej lekkomyślności.

Wyrok w tej sprawie zostanie ogłoszony za kilka dni.

## Dr. Urstein oskarżony przez żonę o fikcyjną sprzedaż majątku

Na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się dziś sensacyjna sprawa, jaką wytoczyła p. Marja Ursteinowa przeciwko swemu mężowi, znanemu lekarzowi, dr. Ursteinowi.

Na ławie oskarżonych oprócz dr. Ursteina, zasiadli również inż. Koen i p. Matusowska, oskarżeni wspólnie o to, że utrudnili p. Ursteinowej wyegzekwowanie zasądzonych jej wyrokami sądowymi sum.

Ur. Urstein miał dopuścić się tego przestępstwa przez fikcyjną sprzedaż swego majątku, a pozostali oskarżeni przez to, że fikcyj-

nie nabywali majątek dr. Ursteina. Zaznaczyć należy, że p. Ursteinowa od kilku lat żyje w niezgodzie z dr. Ursteinem i sprawa dzisiejsza była jedną z wielu, jakie już się toczyły między małżonkami.

P. Matusowska nie przybyła dziś do Sądu, składając zaświadczenie lekarskie. Jednak dozorca domu, w którym ona mieszka, oświadczył, że p. Matusowskiej nie ma wcale w Warszawie.

Po psprawdzeniu tej informacji przez Sąd, okazało się jednak, że p. Matusowska rzeczywiście leży chora i wobec tego Sąd zmuszony był sprawę odroczyć.

## Kałownia koni

w majątku w Komorowie

Inspektorzy Ligi Ochrony Zwierząt zwiedzili w asyście komendanta policji kilka majątków ziemskich w okolicy Nadarzyna.

W majątku w Komorowie, będącym własnością p. Roberta Niewiarowskiego, uchodzącego za jednego z zamożniejszych obywateli, zaskoczeni byli inspektorzy rozpaczliwym wyglądem koni, z których trzy z ranami ropnymi trzeba było opieczetować na miejscu. Wszystkie konie były do tego stopnia zagłodzone, że podobne były do szkieletów.

Miejscowi mieszkańcy zeznali,

że konie te są kupowane za bezcen już w stanie wyniszczonym do dalszej eksploatacji.

Inspektorzy ustalili, że p. Niewiarowski znany jest jako okrutnie obchodzący się ze zwierzętami i byli też naoczniymi świadkami oświadczenia właściciela koni, po ich opieczetowaniu, że przestanie je w ogóle karmić!

Wobec propagowanej obecnie przez M. S. Wojsk. ochrony konia w Polsce, postępowanie takie należy szczególnie napiętnować. Na okrutnego obywatela sporządzono protokół za dreczenie zwierząt.

## Napad na kolektorke w śródmieściu Warszawy

Wczoraj w godzinach popołudniowych, w śródmieściu Warszawy,

### Z kasy Literackiej

Komitet Kasy Literackiej na ostatnim posiedzeniu miesiecznym załatwił szereg spraw bieżących. Przyznano: a) trzem członkom pożyczki w sumie łącznej zł. 1.200; b) literatowi chwilowo bez zarobku — zapomogę zwrotną zł. 275. Ze względu na statutaryjne odmówiono literatowi niezrzeszonemu zapomogi bezzwrotnej. Przyjęto przez balotowanie dwóch nowych członków. Uchwalono przesłać nieobecnemu na posiedzeniu członkowi Komitetu, red. Bolesławowi Lutomskiemu pismo zawiadujące o okoliczności przyniesienia mu przez fundację im. Stanisława Popowskiego jednej z nagród tegorocznych.

Komitet ze zrozumiałą troską przyjął do wiadomości przypomnienie, że spowodu uchwalonej przez czynnik ustawodawczy obniżki czynszu komornego, dochód z posiadanych przez Kasę domów, stanowiący główną podstawę jej działalności dobroczynnej, zmniejszył się znacznie. Dlatego też Komitet odwołuje się do wszystkich członków Kasy, ażeby przez spełnianie zaciągniętych względem niej obowiązków, a więc regularne uiszczanie składek, spłacanie rat pożyczkowych itd. przychodzili Komitetowi z pomocą.

W chwili, gdy kolektorka znalazła się na ul. Marszałkowskiej przed domem nr. 143, podciął do niej stylu jakiś nieznaną osobnik, który uderzył ją silnie w głowę. Nieprzytomna kolektorka upadła na ziemię, a zuchwały bandyta wyrwał jej z rąk teczkę, zawierającą losy loteryjne i gotówkę w ogólnej wartości 800 zł. Po rabunku, nieznaną osobnik rzucił się do ucieczki.

Jęki rannej zaalarmowały przechodniów, którzy wezwali pogotowie. Po udzieleniu rannej pierwszej pomocy i doprowadzeniu jej do przytomności, kolektorka zeznala policji o napadzie, podając rysopis napastnika.

Władze bezpieczeństwa zarządziły natychmiast obławę, poszukując na wszystkich okolicznych ulicach nieznanego bandyty.

Do późnych godzin popołudniowych sprawca zuchwałego napadu nie został jeszcze odnaleziony.